

We Lwowie, dnia 21. maja 1901.

# Sprawozdanie

Wydziału krajowego o fundacyi Stanisława hr. Skarbka  
za rok 1900.

## Wysoki Sejmie!

Stosownie do uchwały Wys. Sejmu z dnia 16. stycznia 1888 przedkłada Wydział krajowy niniejsze sprawozdanie niezawisłe od sprawozdania o zamknięciu rachunków za r. 1899, które jest przedmiotem osobnego przedłożenia.

Zeszłoroczne sprawozdanie Wydziału krajowego o fundacyi Skarbkowskiej nie zostało przez Wys. Sejm załatwione, ale załatwiła je Komisya budżetowa, której wnioski i uwagi zawarte w drukowanym sprawozdaniu były dla Wydziału krajowego wskazówką w postępowaniu i w miarę możności uwzględnione zostały.

W ciągu ubiegłego roku przeprowadzono radykalne zmiany w personalu nadzorczym oddziału chłopców w Drohowyżu. Dzięki lepszemu uposażeniu powiodło się pozyskać na posady ochmistrza i jego zastępcy, inspicjenta, siły odpowiednio ukwalifikowane; zmieniono również dozorców tak, że stan rzeczy na punkcie dozoru uległ niezawodnie zmianie na lepsze.

Także na oddziale dziewcząt zaprowadzono ważną reformę, ujęto bowiem kurs praktycznych zajęć kobiecych w ramy organizacyi, odpowiadającej istniejącym przepisom i zgodnej z intencjami fundatora. Reforma ta ma na celu zapobiedz na przyszłość zbyt jednostronnemu kierunkowi kształcenia dziewcząt, a przysposabiać je w miarę zdolności do rozmaitych zawodów gospodarstwa kobiecego, mogących wychowanicom po wyjściu z Zakładu zapewnić utrzymanie. Zaznaczyć także wypada nader pożyteczną uchwałę Rady administracyjnej, że dziewczęta po ukończeniu kursu pozostawać mają jeszcze przez pół roku w Zakładzie, aby jako pracownice w kuchni, pralni i administracyi oddziału żeńskiego wprawić się mogły praktycznie w robotach, do których się przysposobiły.

Rozpoczęta lustracyą z r. 1898 akcyą, zmierzająca do ulepszenia gospodarstwa, szczególnie leśnego, w dobrach fundacyjnych jest w pełnym toku. Dotychczas przerobiono już zupełnie plany dwóch wielkich rewirów lasowych, Smorze i Klimiec, w tym roku zaś przerobić się ma rewir Rozwadów i sprawdzić plan Żabiego. Na kultury leśne wydała fundacya w ostatnich dwóch latach 10.000 K., a w roku bieżącym prelininowano na ten cel 3.687 K i wysłano nasienia świerkowego za 3.168 K. Szybszemu postępowi akcyi w tym kierunku stoi na przeszkodzie brak liczniejszego personalu fachowego, a także niemożność przeznaczenia naraz większych funduszków na ten cel. Również odgraniczenie posiadłości fundacyjnych przeprowadza się w miarę możliwości dość szybko; do końca b. r.

ustalonych będzie około 70 kilometrów granic sztucznych, co przedstawia jedną trzecią część sztucznej linii granicznej lasów Żabiowskich. Na cel ustalenia granic w Żabiu wydała fundacya w ostatnich dwóch latach przeszło 4.000 K., a na rok bieżący preliminowano 3.000 K.

Rewindykacya gruntów fundacyjnych w Żabiu odbywa się z pomyślnym skutkiem; z ogólnej przestrzeni uzurpowanej, wynoszącej 2.109 morgów, odzyskano już dla fundacyi 1.147 morgów, a sprawy będące w toku obejmują przeszło 537 morgów.

Nadmienić wreszcie wypada, że kwestya odpowiedzialności Zarządu fundacyi za szkody przez fundacyę poniesione, została przez Radę administracyjną rozstrzygniętą zgodnie z kilkakrotnie objawionem życzeniem W. Sejmowi, i że rozpoczęto już kroki w celu zrealizowania tej odpowiedzialności w kilku poszczególnych przypadkach.

Poniżej podaje Wydział krajowy szczegółowe sprawozdanie.

## Ewidencya b. wychowañców i wychowanek Zakładu Drohowyckiego.

Stosownie do uchwały W. Sejmowi z 28. marca 1899, polecającej Wydziałowi krajowemu, aby ewidencję wychowañców i wychowanek Zakładu Drohowyckiego stale utrzymywał i daty do nich odnoszące się corocznie W. Sejmowi do wiadomości podawał, umieszcza Wydział krajowy poniżej zestawione przez Dyrekcyę Zakładu i doprowadzone aż do końca roku 1900 wykazy wychowañców i wychowanek wyzwolonych.

### I. W Y K A Z

wychowañców wyzwolonych od otwarcia Zakładu  
aż po koniec r. 1900.

R o k wyzwolenia	Ślusarze	Szewcy	Kowale	Krawcy	Stolarze	Stelmachy	Rymarze Laktownicy	Blacharze	Ogrodnicy	Ogółem
1881	5	3	2	3	2	2	—	—	—	17
1882	7	2	2	3	1	2	—	1	—	18
1883	5	3	1	3	2	1	—	2	—	17
1884	1	2	1	1	1	1	—	—	—	7
1885	8	2	5	2	4	2	—	1	—	24
1886	12	7	6	4	1	4	1	—	—	35
1887	5	1	1	3	2	2	—	—	—	14
1888	4	1	—	2	1	1	—	—	—	9
1889	2	3	—	3	—	2	1	—	—	11
1890	3	3	4	1	2	1	1	1	—	16
1891	2	2	4	6	3	2	2	2	—	23
1892	1	2	3	3	2	4	4	—	—	19
1893	5	1	3	4	3	2	4	3	—	25
1894	2	2	1	2	3	2	—	1	—	13
1895	9	4	2	6	5	5	4	3	—	38
1896	1	2	3	3	4	3	5	1	—	22
1897	—	4	4	1	7	1	3	3	—	23
1898	3	1	3	—	2	—	—	2	2	13
1899	—	1	—	—	—	—	—	—	2	3
1900	5	4	1	—	—	6	—	—	2	18
Razem	80	50	46	50	45	43	25	20	6	365

## II. W Y K A Z

wyzwolonych wychowanek z kursu praktycznych zajęć kobiecych  
od roku 1895 do końca roku 1900.

Z zakładu wyszły w roku	Poszło za mąż	Adopto- wano	Kucharki	Klucznice Pokojuowe	Bony	Szwaczki, pracznice, krawczynie	Dla dalszego kształcenia	Wróciły do rodziny po ukończe- niu nauki	Wyszły przed ukończeniem nauki	Wydalone	Ogółem
1895	5	—	—	4	1	7	3	5	4	1	30
1896	—	—	—	2	—	4	5	6	5	2	24
1897	1	—	—	7	1	5	1	6	2	1	24
1898	1	—	—	8	1	5	2	4	—	1	22
1899	—	2	1	3	—	—	—	1	—	2	9
1900	—	—	1	—	—	4	—	11	3	—	19
Razem	7	2	2	24	3	25	11	33	14	7	128

i B) Nadto przedkłada Wydział krajowy w alegatach A) i B) daty o niektórych b. wychowankach i wychowankach, zebrane na odbytych w weszłym roku zjeździe ku uczczeniu 25-letniej rocznicy otwarcia Zakładu Drohowyckiego.

D) Wreszcie w alegatach C), D) i E) przedkłada Wydział krajowy szczegółowe wykazy b. wychowanków, mających obecnie umieszczenie w warsztatach c. k. kolei państwowej we Lwowie, w Krakowie i Stanisławowie.

### Personal nadzorczy w Zakładzie Drohowyckim.

Dostrzeżone w roku ubiegłym niedostatki w bezpośrednim nadzorze nad oddziałem chłopców, skłoniły Wydział krajowy do stanowczego żądania niezbędnych zmian w personalu nadzorczym i pozyskania sił odpowiedniejszych, chociażby nawet z podwyższeniem dotychczasowego na ten cel wydatku. Wezwanie to nie pozostało bez skutku. W przekonaniu, że dotychczasowy nadzór jest niewystarczającym, uchwaliła Rada administracyjna na posiedzeniu z dnia 29. kwietnia 1900 zmienić ochmistrza i dozorców i zastąpić ich innymi, a zarazem podwyższyć płace personalu nadzorczego przy równoczesnem zmniejszeniu liczby dozorców o jednego. Ustanowiono więc dla ochmistrza płacę w kwocie 1600 K dla inspicjenta 800 K a dla dozorców trzy kategorie płac t. j. po 700, 650 i 582 K.

W celu obsadzenia posady ochmistrza i zastępcy jego, inspicjenta, rozpisano konkurs, i na podstawie wyniku konkursu zamianowano ochmistrem ukwalifikowanego nauczyciela szkół ludowych p. Bolesława Kwiatkowskiego.

Inspicyentem zaś, gdy wynik konkursu na tę posadę był ujemnym, zamianowano po przeprowadzeniu prywatnych rokowań, p. Franciszka Wyszkwowskiego, dotychczas zatrud-

dnionego w schronisku im. ks. Lubomirskiego w Krakowie. Na inspicjenta włożono oraz obowiązek udzielania chłopcom nauki muzyki instrumentalnej.

Obie powyższe nominacje, na razie prowizoryczne, Wydział krajowy zatwierdził.

Obsadzenie posady dozorców ludźmi odpowiednio ukwalifikowanymi poruczono Dyrektorowi Zakładu.

Uchwałą z dnia 4. lutego 1901 wydała Rada administracyjna szczegółową instrukcję dla inspicjenta i dozorców, którą Wydział krajowy przyjął do wiadomości.

## Nauka rzemiosł.

Z zesłorocznego sprawozdania wiadomo Wys. Sejmowi, że na mianowanego w r. 1899 kierownika warsztatów w Drohowyżu nałożono oraz obowiązek udzielania uczniom warsztatowym nauki rysunków technicznych. Gdy się wkrótce okazało, że należyte spełnianie obu tych zadań przechodzi siły jednego człowieka, rozpisano w maju 1900 r. na usilne naleganie Wydziału krajowego, konkurs na asystenta naczelnika warsztatów z obowiązkiem uczenia rysunków technicznych, z płacą roczną 1200 K, wiktem i pomieszkaniem. Jako warunek ubiegania się o tę posadę, oznaczono ukończenie w szkole politechnicznej wydziału budowy machin i wykazanie się przynajmniej pierwszym egzaminem państwowym.

Do konkursu zgłosiło się tylko dwóch kandydatów, z których Rada administracyjna na posiedzeniu z dnia 17. lipca 1900 wybrała p. Tadeusza Rogoyskiego, jako odpowiadającego warunkom konkursu. Wydział krajowy uchwałą z dnia 4. sierpnia 1900 l. 51.525 zatwierdził tę uchwałę, i p. Rogoyski objął od 1. września 1900 posadę asystenta naczelnika warsztatów. Zdawało się, że w ten sposób zdołano wreszcie skutecznie przynajmniej na jakiś czas zaradzić potrzebie, niestety już po kilku miesiącach posada asystenta została opróżnioną — a Zarząd fundacyi nie przedstawił dotychczas Wydziałowi krajowemu żadnych dalszych wniosków w tej sprawie.

Co do projektowanej reorganizacji szkoły rzemiosł i poddania jej pod ściślejszy nadzór kraju, Wydział krajowy pismem z dnia 12. grudnia 1900 l. 42.740 zawiązał komisję krajową dla spraw przemysłowych, aby przerwane chwilowo rokowania w tej sprawie z Radą administracyjną fundacyi na nowo podjęła i o skutku uwiadomiła Wydział krajowy w takim czasie, iżby o postępie tych rokowań Wydział krajowy mógł zdać sprawę Wys. Sejmowi.

Na to pismo Wydział krajowy aż do zamknięcia tego sprawozdania nie otrzymał żadnej odpowiedzi, przypuszczalnie z tego powodu, że komisya nie uznała za odpowiedni ze swemi daleko idącymi i rubr. XVI. budżetu stale i znacznie obciążającymi wnioskami występować tak długo, dopóki spodziewane nowe dochody funduszowi krajowemu zapewnione nie będą.

Na posiedzeniu z dnia 13. maja 1895 uchwaliła Rada administracyjna, że wychowawcy Zakładu Drohowyjskiego po trzechletniej nauce rzemiosł w Zakładzie oddawani będą na czwarty rok nauki do najlepszych majstrów czy to we Lwowie czy w innych większych miastach i że przez czas tej nauki fundacya płacić będzie majstrom za utrzymanie i naukę chłopców i wykonywać będzie nadzór nad postępem chłopców oddanych do majstrów oraz nad ich prowadzeniem się pod względem moralnym.

Postanowienie to weszło do nowego statutu organizacyjnego Zakładu Drohowyjskiego a mianowicie do Art. 12. ustępu 4. tegoż statutu.

W. Sejm na wniosek komisji budżetowej przy załatwieniu sprawozdania o stanie fundacyi za rok 1897 uchwałą z dnia 3. lutego 1898 orzekł, że uważa za pożądaną stosowną ingerencyę fundacyi w sprawie kontrolowania wyzwoleńców Zakładu tak podczas praktyki jak i podczas aktu wyzwolenia. Wydział krajowy odniósł się w tej sprawie pod dniem 22. marca 1898 l. 8722 do kuratora fundacyi z żądaniem przedłożenia tej sprawy pod decyzję Rady administracyjnej, a gdy komisya budżetowa w swem sprawozdaniu za rok 1899 ponownie tę sprawę poruszyła, powtórzył swe wezwanie. W odpowiedzi na to ostatnie pismo Wydziału krajowego oznajmił kurator w sprawozdaniu z dnia 29. stycznia 1901 l. 2132, że uchwała Rady administracyjnej z dnia 13. maja 1895 nie została wprowadzoną w życie, postanowiono bowiem później przetrzymywać chłopców w warsztatach przez rok czwarty, wskutek czego wydoskonalają się w rzemiośle, a Zakład zyskuje na

tem także, nie potrzebuje bowiem najmować do warsztatów większej ilości czeladzi. W ten sposób czyni Zakład zadość swemu zadaniu wychowywaniu sierót na rzemieślników, nie staje zaś w sprzeczności z Art. 12. ustęp 4. Statutu organizacyjnego, ten bowiem mówi, że Zakład może a nie musi oddawać chłopców na czwarty rok nauki do majstrów w większych miastach.

### Kurs praktyczny zajęć kociących.

W sprawozdaniu za rok szkolny 1898/99, przedłożonem kuratorowi i radzie administracyjnej, poruszył dyrektor Zakładu Drohowyskiego potrzebę zmiany dotychczasowego kierunku kursu praktycznych zajęć kociących, prowadzonego przez SS. Felicjanki. W pierwotnym statucie dla Zakładu Drohowyskiego z dnia 1. sierpnia 1843 postanowił s. p. fundator w §. 29., co następuje:

„Dla dziewcząt będą trzymane w instytucie nauczycielki, które będą ich uczyły czytać, pisać, rachować, szyć, prząść, tkąć i gotować jakoteż rozmaitych robót ręcznych i tym sposobem wykształcać je na kucharki, zręczne sługi i dobre gospodynie.

Terazniejszy kierunek tego kursu odbiegł zdaniem dyrektora od zaznaczonych w powyższym artykule intencji fundatora; główny punkt ciężkości spoczywa teraz w szwalni a kurs stał się raczej „fabryką dla Zakładu“ niż szkołą dla kraju. Z Zakładu wychodzą dobre szwaczki i krawczynie tudzież panny służące, a nie kucharki, praczki i gospodynie.

Sprawę tę poruszyła komisya budżetowa w swem sprawozdaniu za rok 1899 wyrażając życzenie, aby Wydział krajowy zwrócił na nią bacne oko i otoczył ją swoją opieką.

Obecnie obowiązujący Statut organizacyjny w Art. 23. i 24. normuje dokładnie zakres praktycznej nauki i postanawia, że nauka ta ma być tak prowadzoną, aby wychowawca, po opuszczeniu Zakładu, mogła samodzielnie kierować gospodarstwem domowym jako klucznicą, albo wykonywać na stanowisku służbowym poszczególne działy robót kociących. Chodzi więc o to, aby ściśle przestrzegano postanowień Statutu organizacyjnego i nie dopuszczano do tego, aby pewien jakiś specjalny dział wybujał zanadto na niekorzyść innych, z drugiej zaś strony, aby kurs dla jakichś ubocznych względów (n. p. dla przysporzenia większych dochodów Zakładowi) nie przybrał charakteru fabryki dla Zakładu, ale pozostał tem, czem być powinien tj. szkołą mającą wychowawice przysposobić praktycznie do życia i zapewnić im możność uczciwego zarobku z pożytkiem dla społeczeństwa.

Na pismo Wydziału krajowego w tej sprawie odpowiedział kurator fundacji, że Rada administracyjna już na posiedzeniu z dnia 15. maja 1900 powzięła uchwałę polecającą Dyrekcyi Zakładu ułożenie w porozumieniu z przełożoną SS. Felicjanek programu nauki gospodarstwa domowego i poruczenie udzielania tej nauki ukwalifikowanej nauczycielce z egzaminem do szkół wydziałowych. Przedłożony przez Dyrekcyę program ogólny został zatwierdzony na posiedzeniu Rady z dnia 24. września 1900 a zarazem polecono Dyrekcyi aby wspólnie z nauczycielką ułożyła program szczegółowy nauki praktycznej w taki sposób, aby wychowawice otrzymywały dostateczne wykształcenie w jednym z następujących zawodów: Kucharki, praczki, szwaczki lub pokojowej. Wypracowany w powyższym duchu program szczegółowej nauki dla 4. klasowej szkoły gospodarstwa domowego wraz z rozkładem godzin został przyjęty przez Radę administracyjną, na posiedzeniu z dnia 10. grudnia 1900 i przedłożony c. k. Radzie szkolnej krajowej, która zatwierdziła go reskryptem z 14. stycznia 1901 l. 44.765 pod warunkiem, że do tej szkoły będą uczęszczały dziewczęta, które ukończyły obowiązkową sześcioletnią naukę codzienną tudzież, że udzielanie nauki teoretycznej i praktycznej będzie powierzone nauczycielkom posiadającym przynajmniej kwalifikacyę do szkół ludowych pospolitych.

Uważając za rzecz wskazaną, by dziewczęta przed opuszczeniem Zakładu praktykowały jeszcze czas jakiś w Zakładzie w tym zawodzie, do którego się przysposobiły, uchwaliła nadto Rada administracyjna na posiedzeniu z dnia 4. lutego 1901 przetrzymać w przyszłości abiturjentki Zakładu o pół roku dłużej t. j. do końca grudnia każdego roku pod warunkiem, że będą one przez ten czas uważane za pracownice w pralni, kuchni i administracyi oddziału żeńskiego. Reforma ta tyczyć się ma jedynie abiturjentek mających iść do służby, nie zaś tych, które wracają do swoich rodzin.

## Zaległości z dóbr fundacyjnych.

Sprawa uregulowania zaległych należności fundacyjnych postępuje dość rażno, jak o tem z zamknięcia rachunków fundacyi za rok 1899 przekonać się można. W ciągu roku 1899 należności czynne w gotówce zmniejszyły się o kwotę . 30.484 zł. 62 ct., gdy bowiem z początkiem roku 1899 wynosiły . . . . . 89.476 „ 36 „ to z końcem r. 1899 wynosiły tylko . . . . . 58.991 „ 74 „

czyli były mniejsze o . 30.484 zł. 62 ct.

a mianowicie: spłacono . . . . . 25.583 zł. 79 ct.

odpisano . . . . . 4.900 „ 83 „

razem j. w. . 30.484 zł. 62 ct.

W powyższej sumie 58.991 zł. 74 ct. czyli 117.983 K. 48 h. mieszczą się także zaległości z czasów dawniejszych tak z dóbr jak i z gmachu teatralnego, nad których ściąganiem Wydział krajowy bacznie czuwa. Z raportów co pół roku Wydziałowi krajowemu przedkładanych okazuje się, że najdawniejsze te zaległości dzięki energicznej akcji syndykatu stale i stosunkowo szybko się zmniejszają.

I tak stan najdawniejszych (po koniec roku 1896) zaległości z dóbr fundacyjnych wynosił z końcem roku 1899 . . . . . 7.610 K. 06 h.

W ciągu r. 1900 zrealizowano . . . . . 2.242 K. 20 h.

odpisano . . . . . 91 „ 42 „ 2.333 „ 62 „

pozostało przeto z końcem roku 1900 . . . . . 5.276 K. 34 h.

Zaległości z gmachu teatralnego wynosiły z końcem r. 1899 . 6.401 K. 86 h.

W ciągu roku 1900 zrealizowano . . . . . 1.234 K. 60 h.

odpisano . . . . . 2.316 „ 20 „ 3.550 „ 80 „

pozostało więc z końcem r. 1900 . . . . . 2.851 K. 06 h.

Co do tej kategorii zaległości nadmienić należy, że natury rzeczy procent nieściągalnych i skutkiem tego odpisywanych pretensyi z każdy rokiem musi wzrastać i że ostatecznie nadejść musi stadyum takie, w którym prawie cała pozostająca reszta uznana będzie za niemożliwą do ściągnięcia.

## Odpowiedzialność Zarządu za straty fundacyi.

Sprawa odpowiedzialności Zarządu fundacyi za straty poniesione skutkiem zaniebdania we właściwym czasie kroków w celu ściągnięcia pretensyi fundacyi, była na wezwanie Wydziału krajowego, w ciągu roku 1900, przedmiotem obrad na kilku posiedzeniach Rady administracyjnej. Przebieg tej sprawy przedstawia Wydział krajowy Wys. Sejmowi na podstawie wyciągu z protokołów Rady administracyjnej, udzielonego pismem kuratorji z 23. lipca 1900 l. 382.

Na posiedzeniu Rady administracyjnej z 26. marca 1900 syndyk fundacyi przedstawił sprawę odpowiedzialności b. syndyka fundacyi dra Semilskiego za zaniebdania, jakich się dopuścił w sprawach fundacyi i za szkody, jakie z winy jego fundacya poniosła w szczególności zaś w sprawie z Hillmannem i Knollem, byłymi dzierżawcami w Olchówce i w sprawie z Mikołajem Ostapczukiem o czynsz dzierżawny za łąki w Kulikowie. W obu tych przypadkach poniosła fundacya szkodę w łącznej kwocie 1234 zł. 28 ct., której według reskryptu Wydziału kraj. poszukiwać należy w pierwszym rzędzie na majątku winnego. Jakkolwiek nie ulega wątpliwości, że każdy funkcjonaryusz fundacyi jest odpowiedzialnym za swoje czynności i jakkolwiek wina dra Semilskiego również nie ulega wątpliwości, wnosi mimo to referent, aby Rada administracyjna odniosła się do Wydziału kraj. z przedstawieniem, że ewentualne kroki sądowe przeciw dr. Semilskiemu nie przyniosą fundacyi korzyści a przeto należy ich zaniechać.

Do tego zaniechania skłaniać powinien oprócz innych okoliczności przeważnie względ, że w razie przegrania sprawy poniosłaby fundacya w dodatku jeszcze koszta sporu, a nawet w razie wygrania sporu bardzo wątpliwem jest, czyli fundacya zdołałaby wyegzekwować wygrane sumy.

Dwaj członkowie Rady byli odmiennego zdania a jeden z nich podniósł, że wołałby w danym razie przegrany proces i połączone z tem koszta sądowe aniżeli zarzut,

że Rada administracyjna nie stała na straży swych praw i nie starała się wszelkimi legalnymi środkami dochodzić krzywdy fundacyi i przeciwdziałać złemu. Jeden z członków Rady zwrócił uwagę, że Wydział krajowy w swym reskrypcie czyni odpowiedzialnym w pierwszym rzędzie byłego syndyka a w drugim rzędzie wspomina o odpowiedzialności kuratora i dyrektora dóbr, należałoby przeto zrealizować tę drugorzędną odpowiedzialność.

Syndyk fundacyi oświadczył, że co do ewentualnej odpowiedzialności kuratora i dyrektora dóbr należałoby wybrać komisję celem zbadania na podstawie aktów, czyli kurator lub dyrektor dóbr ponoszą jakąkolwiek winę w tym kierunku.

Rada administracyjna uchwaliła, pozostawiając sobie na razie wolną rękę co do ewentualnej odpowiedzialności kuratora i dyrektora dóbr, poruczyć syndykowi fundacyi porozumienie się z członkiem Rady Vayhingerem z ewentualnem przybraniem trzeciego prawnika co do szans prowadzenia sporu przeciw dr. Semilskiemu, a w razie gdyby wynik konferencji był dodatni, poleca Rada wytoczyć proces b. syndykowi fundacyi.

Na posiedzeniu z 21. maja 1900 uchwaliła Rada administracyjna wniosek, że gdy w sprawie z Ostapczukiem przeprowadzenie dowodu wyłącznej winy dr. Semilskiego jest nader trudnem a przeto wynik sporu wątpliwym, zaś nawet w razie pomyślnym ściągnięcie pretensyi od dr. Semilskiego byłoby niewykonalnem, należałoby wytoczyć spór nietylko przeciw niemu ale także przeciwko kuratorowi i dyrektorowi dóbr.

Zarazem ze względu, że obecnie urzędujący syndyk fundacyi zależnym jest od kuratora a urzędując wspólnie z kuratorem i dyrektorem dóbr nie może równocześnie przeciw nim występować, uwolniła Rada administracyjna syndyka fundacyi dr. Łozińskiego na jego prośbę od obowiązku zastępowania fundacyi w tym wyjątkowym przypadku i uchwaliła poruczyć prowadzenie tej sprawy adwokatowi dr. Ferd. Kwiatkowskiemu.

Co do sprawy z Hillmannem i Knollem uchwaliła Rada oddać ją jeszcze do rozpatrzenia adwokatowi dr. Kwiatkowskiemu i wytoczenie sporu uczynić zawisłem od jego opinii.

Na posiedzeniu z dnia 11. czerwca 1900 przedstawił dr. Kwiatkowski swą opinię w tej ostatniej sprawie, z której wynika, że skargę o odszkodowanie przeciw dyrektorowi dóbr uważa za przedawnioną, zaś wobec kuratora i b. syndyka za nieuległą przedawnieniu. Rada uchwaliła polecić dr. Kwiatkowskiemu, aby mimo tej opinii zaskarżył o pretensyę do Hillmanna i Knolla w kwocie 325 zł. 52 ct. nietylko kuratora i b. syndyka ale także dyrektora dóbr.

Na posiedzeniu z dnia 25. czerwca 1900 przedłożył syndyk fundacyi pismo dr. Semilskiego z propozycją obrania drogi sądu polubownego dla rozstrzygnięcia odpowiedzialności kuratora, dyrektora dóbr i b. syndyka w sprawie straty pretensyi fundacyi do Ostapczuka — Hellmanna i Knolla. Ze względu, że na tę propozycję kurator i dyrektor dóbr się zgodzili, uchwaliła Rada administracyjna załatwić tę sprawę w drodze polubownej.

W tym celu ustanowionym być ma Sąd polubowny złożony z dwóch sędziów polubownych obranych wspólnie tak przez fundację jakoteż przez kuratora, dyrektora dóbr i b. syndyka, którzy to sędziowie obiorą sobie superarbitra. Na sędziów polubownych zaproponowała fundacya pp. Ludwika Białoskórskiego, emeryt. prezydenta sądu i Karola Porschinsky'ego, emer. Radcę apelacyjnego, a w razie nieprzyjęcia urzędu sędziego przez nich, w drugim rzędzie pp. Karola Pogliasa i Uhlego, emer. prezydentów Sądu. Rada poleciła centralnej Administracji przedsięwzięcie potrzebnych zarządzeń celem złożenia tego Sądu polubownego a syndykowi czuwanie nad stroną prawną tegoż.

Wydział krajowy oświadczył kuratorowi, że zgadza się na załatwienie powyższych spraw w drodze sądu polubownego, jak również na proponowany skład Sądu polubownego, a zarazem polecił, aby także sprawy odpowiedzialności za szkody fundacyi poniesione na pretensyach do Majera Fruchtera i Mojżesza Bienstocka załatwione zostały przez tenże sąd w drodze polubownej.

Uchwałą Rady administracyjnej z dnia 19. listopada 1900 dozwolono kuratorowi fundacyi p. Henrykowi hr. Skarbkowi dalszej prolongaty terminu do uiszczenia w zastępstwie Jana Władysława Bayera kwoty 5720 zł. 54 ct. z tytułu należności za pobrane z lasów fundacyjnych drzewo opałowe — aż do 1. lipca 1901 pod warunkiem, że p. hr. Skarbek uiszczy 5% prowizyę od powyższego długu w dniu 1. stycznia 1901.

Uchwałą tę Wydział krajowy przyjął do wiadomości.

## Gospodarstwo leśne w dobrach fundacyjnych.

Zgodnie z wnioskiem komisji lustracyjnej i w myśl uwag zawartych w zeszłorocznym sprawozdaniu komisji budżetowej o stanie fundacji Skarbkowskiej przedmiotem głównej uwagi Wydziału krajowego w tym dziale były następujące sprawy:

- a) rewizja planów gospodarstwa lasowego;
- b) unormowanie sprzedaży drzewa w lasach podlowskich i w Żabiu;
- c) uporządkowanie ewidencji katastru w Żabiu i odgraniczenie posiadłości fundacyjnych;
- d) instrukcja służbowa dla personelu lasowego i reformy w administracji lasowej.

ad a) Sprawę rewizji planów kurator w sprawozdaniu z dnia 9. marca 1901, r. 2131 tak przedstawia: „Co się tyczy ulepszeń w gospodarce lasowej, uważa komisja lustracyjna za najważniejsze i najpilniejsze naprawienie złych lub przestarzałych planów gospodarstwa lasowego. Za dawnej kuratorji gospodarowano bez planów a w niektórych rewirach tak naruszono drzewostany, chcąc zdobyć rychlej fundusze na wybudowanie Zakładu w Drohowyżu, że z obawy, aby nie brakło drzewa przy kolei 100-letniej, zrobiono dla niektórych lasów projekt gospodarki niskopiennej z okresem 40-letnim. Gani to surowo i słusznie komisja ale przyznaje, że już zastała dowody, szczególnie w Oparach, że terażniejsza dyrekcyja dóbr naprawia ten dawny błąd i dąży do wprowadzenia systemu wysokopiennego we wszystkich rewirach, aczkolwiek nie wszędzie jeszcze nowe plany zdołano w tym kierunku ukończyć. Brak ludzi uzdolnionych i brak funduszków nie pozwoli, mi szybko przeprowadzić systemizacji wszystkich rewirów. Dlatego mimo widocznej potrzeby, aby od r. 1885 zacząć tę pracę, dopiero od r. 1888 można było wstawiać do budżetów corocznie potrzebne kwoty na plany gospodarstwa lasowego i trwa to nieprzerwanie dotychczas.

Po komisji lustracyjnej przerebiono zupełnie plany dwóch wielkich rewirów, Smorze i Klimiec. W tym roku zrobi się Rozwadów i sprawdzi się plan Żabiego, w którym w ciągu roku 1900 wykryto według twierdzenia dyrektora dóbr fundacyjnych poważne omyłki. Nie wiedziała o nich komisja lustracyjna i dlatego wywody jej i obliczenia, na błędnym planie oparte, nie mają zgadzać się z rzeczywistością. Tak n. p. policzono około 500 morgów do zrębów i młodników, gdy badanie w r. 1900 miało wykazać, że na tej przestrzeni stoi nietknięty jeszcze siekierą dziewiczy las. Rewizye więc lub przerabianie nieodpowiednich planów bez przerwy odbywać się będą, ale ze względu na brak dostatecznie uzdolnionych urzędników i ze względów finansowych nie podobna szybko tych ważnych a trudnych ulepszeń wykonać. Komisja lustracyjna bardzo wiele cennych rad i projektów podała, ale nie liczyła się bynajmniej z finansami fundacji.

Oprócz tych ważnych lecz kosztownych rad zamieściła komisja lustracyjna w swoim sprawozdaniu szereg wskazówek odnoszących się do kultur lasowych i wytknęła błędy dawnej administracji, która zupełnie w nieodpowiedniej glebie w sześciu rewirach kultywowała świerka, podczas gdy wskazaną była tam dębina i jedlina. Uwagi te są bardzo trafne, ale widocznie nie była komisja dobrze informowana, bo nie wspomniała nigdzie, że właśnie od r. 1887 kazała administracyja centralna ograniczyć kulturę świerka w rewirach nizinnych a wprowadzić na większą skalę uprawę dęba, jesionu i jedliny. Dowodem tego akt z 2. kwietnia 1887 l. 734, w którym na żądanie moje przedłożył mi dyrektor dóbr krytykę projektu ówczesnego inspektora lasów fundacyjnych i unieścił w tym akcie takie same uwagi, jakie w 11 lat później napisała komisja lustracyjna“.

Zresztą nadmienia kurator, że na kultury leśne wydała fundacyja w dwóch ostatnich latach 10.000 K. a w r. bieżącym prelininowano na ten cel 3.687 K. wysłano nasienia świerkowego za sumę 3168 K.

Kurator kończy swe sprawozdanie wyrażeniem nadziei, że Rada administracyjna obznajomiona dostatecznie z potrzebami gospodarstwa leśnego fundacji, pozwoli wstawiać do przyszłych budżetów te wydatki, które okażą się potrzebnymi do ulepszenia gospodarki lasowej w myśl wskazówek komisji lustracyjnej.

Wydział krajowy zaś ze swej strony nie przestanie czuwać nad tem, aby będąca już w toku praca nad ulepszeniem gospodarki lasowej w dobrach fundacji postępowała w miarę możności bez przerwy naprzód a to nietylko na papierze lecz także w rzeczywistości.



ad b) W sprawie sprzedaży drzewa opałowego z lasów podlowskich Wydział kraj. wezwał kuratora, aby przy najbliższem odnowieniu a względnie zawarciu nowego kontraktu o tę sprzedaż umieszczono w kontrakcie wyraźne zastrzeżenie, że kupującemu nie będzie wolno sprzedawać drzewa wprost z lasu w okolicę lasów fundacyjnych ale wyłącznie we Lwowie. Kurator przyrzekł zastosować się do tego polecenia.

Co zaś do sprzedaży drzewa z lasów w Żabiu rzecz ma się, jak następuje: komisya lustracyjna zwróciła uwagę, że sposób sprzedawania drzewa nie na metry sześciennie, jak się obecnie praktykuje, ale na ogólną masę drzewną, mógłby być korzystniejszym dla fundacji. Gdy komisya budżetowa w swem zeszlórocznym sprawozdaniu również zaleciła tę zmianę, polecił W. kraj. kuratorowi zmianę dotychczasowej metody sprzedaży, na co kurator odpowiedział, że wprowadzenie takiej zmiany jest obecnie niemożliwym, ponieważ kontrakt zawarty z Towarzystwem akcyjnym kończy się dopiero w roku 1902. Zważywszy jednak, że termin expiracji kontraktu tego jest już niedaleki, a sprawa wprowadzenia do kontraktu ewentualnych zmian wymagać będzie prawdopodobnie dłuższych badań, wezwał Wydział krajowy kuratora, aby bezzwłocznie zabrał się do przedwstępnych czynności, których celem byłoby zbadanie, o ile proponowana przez komisję lustracyjną metoda sprzedawania drzewa z lasów Żabiowskich byłaby korzystniejszą dla fundacji od metody dotychczasowej i o ile byłaby możliwą do przeprowadzenia. Na to pismo odpowiedział kurator, że polecił korzystać z rad komisji lustracyjnej przy pertraktacjach prowadzonych z kupcami, nadmieniając, że kontrakty kameralne i inne służą w takich razach za podstawę, a porównane z projektami komisji lustracyjnej dadzą możność ułożenia najkorzystniejszej dla fundacji umowy.

ad c) Uporządkowanie ewidencji katastru w Żabiu łączy się ściśle z procesami o własność i posiadanie licznych parcel gruntowych, które od kilkunastu lat były wytaczane a w r. 1898 i na początku r. 1899 wznowione zostały na większą skalę. Te spory rewindykacyjne zdążają do uporządkowania tabuli i sprowadzenia jeduolitości pomiędzy księgą gruntową a faktycznym stanem posiadania.

Znaczna część procesów została już ukończona i oprócz jednego sporu z gminą Żabie o własność parcel gruntowych l. kat. 5145/1 i 5145/7, który wypadł na niekorzyść fundacji, wszystkie zostały wygrane. Z mocy uzyskanych wyroków intabuluje syndykat fundację za właścicielkę rewindykowanych gruntów, a w przypadkach, w których wpis hipoteczny był już poprzednio na rzecz fundacji dokonany, odbiera w drodze egzekucyi posiadanie gruntów od przywłaszczycieli. W wielu przypadkach przychodzą do skutku korzystne dla fundacji zamiany gruntów, których posiadanie było wątpliwem. O ile przeto w skutek ukończenia procesów o własność i w drodze zamiany reguluje się posiadanie i hipotekę, o tyle uregulowanym będzie także kataster podatkowy. Nadmienić przytem wypada, że odpisywanie podatków mylnie przypisanych od nieistniejących już budynków idzie oporem, albowiem c. k. władze skarbowe mimo urgensów, zwlekają z załatwianiem podań w tej mierze wnoszonych.

Co do odgraniczenia posiadłości fundacyjnych, to czynność tę według sprawozdania kuratora przeprowadzają dwaj leśniczowie którzy stale przebywający w Żabiu, w ciągu r. 1900, ustalili granice w długości 47 kilometrów, przygotowali zaś pomiarami odgraniczenie na dalszych 25 kilom. Czynność ta musi potrwać czas dłuższy, a to nie tylko ze względu na długość sztucznych granic, która wynosi 220 kilom., ale także z powodu znacznych kosztów, których fundacja naraz ponieść nie może. W ostatnich dwóch latach wydała fundacja na ten cel przeszło 4000 K. a za rok bieżący preliminowano 3000 K.

ad d) Sprawą instrukcyi służbowych dla personalu lasowego zajmuje się wybrana z łona Rady administracyjnej komisya organizacyjna, która jednak prac swych nie ukończyła dotychczas. Projekty instrukcyj są już gotowe ale nie zostały jeszcze uchwalone przez Radę. —

Co do zmian w administracyi lasowej proponowanych przez komisję lustracyjną, te również będą przedmiotem obrad komisji organizacyjnej. Wątpić jednak należy, aby pomysły te rychło w życie dały się wprowadzić, bo obciążłyby bardzo znacznie budżet fundacji i mogłyby być wykonane chyba z równoczesnem obniżeniem wydatków na Zakład Drohowyski. Kurator zapewnia jednak, że projekty te będą w zasadzie rozpatrywane i zapewne stopniowo w miarę możności i rzeczywistej potrzeby spożytkowane.

## Rewindykacya gruntów w Żabiu.

Od kilku lat jest w toku na większą skalę akcyja zmierzająca do odzyskania dla fundacyi Skarbkowskiej gruntów zawłaszczonych przez włościan w Żabiu. O postępach tej akcyi tudzież o postępach w związku z nią zostającego uporządkowania ewidencji katastru posiadłości fundacyjnych, przedłożył właśnie syndykat fundacyi obszerny raport, z którego ważniejsze szczegóły i daty podajemy niniejszem do wiadomości Wysokiego Sejmu.

W dobrach Żabie włościanie od wielu lat wdzierali się w posiadłości fundacyjne. Różne są tego powody. Wielka rozległość tych dóbr i ich położenie w najwyższej części lesistych Karpat utrudniały zawsze dopilnowanie granic posiadłości fundacyjnych, górzyste położenie i trudność komunikacyi spowodowały także liczne niedokładności tak w pomiarach geometrycznych, będących podstawą katastru i ksiąg gruntowych jak i przy oddaniu ekwiwalentów serwitutowych. Gdy zresztą wartość ziemi zwłaszcza w wyższych częściach gór karpaccich była dawniej a nawet jeszcze w czasach niezbyt odległych bardzo mała i gdy koszta sporów o własność a zwłaszcza koszta wizyi lokalnych odstraszały od drogi sądowej, ludność huculska przywykła z czasem do zapatrywania, że grunta należące do fundacyi są do pewnego stopnia res nullius, którą bezkarnie przywłaszczyc sobie wolno. Do zawikłania stosunków własności i posiadania przyczyniła się także wielka zawilóść stosunków serwitutowych, założenie zaś ksiąg gruntowych nie spowodowało znaczniejszej zmiany na lepsze, gdyż księgi gruntowe wskutek niedokładności pomiarów zawierają liczne omyłki, a w wielu wypadkach zaniechano zgłoszenia praw fundacyi do nowych ksiąg gruntowych pomimo wpisów fundacyę krzywdzących.

Nowy syndyk fundacyi w chwili objęcia swego urzędu tj. w dniu 1. lipca 1898 zastał 59 spraw o uzurpowane parcele w Żabiu o łącznym obszarze 1758 morgów 1195 sążni kwadr., z których było w toku spraw 13 o łącznym obszarze 277 morgów 1375 sążni kwadr. Od tego czasu wniesiono nowych pozwów 37, tak, że doliczając 13 spraw dawniej rozpoczętych, było w toku ogółem 50 spraw spornych.

Z tych ukończono ze skutkiem pomyślnym dla fundacyi spraw 37, w toku jest spraw 10, obrót niepomyślny dla fundacyi wzięły trzy sprawy.

W kilkunastu wypadkach zaniechano rozpoczętej już akcyi rewindykacyjnej przeważnie z tego powodu, że właściciel miał za sobą zasiedzenie tabularne, gdyż nabył grunt w dobrej wierze i w zaufaniu do księgi gruntowej.

Wiele spraw zdołano załatwić w drodze ugód sądowych, pozasądowych albo w drodze kontraktów zamiany.

Dotychczasowy rezultat akcyi rewindykacyjnej jest następujący:

Z ogólnej przestrzeni uzurpowanej wynoszącej	2109 morg.	178 kw. sążni.
Odzyskano dla fundacyi	1146 morg.	1588 kw. sążni.
Sprawy w toku będące obejmują	537 morg.	855 kw. sążni.
Jako stracone dla fundacyi uważać należy	480 morg.	197 kw. sążni.

Łączna suma tych cyfr jest większa aniżeli ogólna przestrzeń uzurpowanych gruntów a to z tego powodu, ponieważ w kilku wypadkach fundacya otrzymała w drodze ugód znacznie większe obszary aniżeli przestrzeń uzurpowana.

We wszystkich sprawach, które weszły na drogę sądową i zostały ukończone pomyślnie dla fundacyi bądź to wyrokami, bądź ugodami sądowymi, odebrano już odzyskane grunta w posiadanie fundacyi i przeprowadzono odpowiednie zmiany w księgach tabularnych. Równym krokiem z akcyą rewindykacyjną postępuje także uporządkowanie katastru w Żabiu, gdyż po każdym ukończonym procesie następuje uwidocznienie dokonanych zmian w księgach gruntowych, o czym równocześnie Sąd zawiadamia urząd ewidencyjny. To samo dzieje się po każdej ugodzie lub dobrowolnej zamianie.

## Sprawa zamiany gruntów w Rypnem.

W sprawozdanie o stanie fundacyi Skarbkowskiej za rok 1899 wyraziła komisya budżetowa życzenia, aby Wydział krajowy spowodował kuratoryę fundacyi do dokładnego

przedstawienia sprawy zamiany gruntów fundacyjnych w Rypnem za grunta należące do gminy tamtejszej. Na wezwanie Wydziału krajowego kurator sprawozdaniami z 13. marca i 27. marca 1901 do ll. 2131/900 i 660/901 przedstawił stan tej sprawy, a z tego przedstawienia tudzież z aktów Wydziału kraj. okazuje się, co następuje :

Kontraktem zamiany zawartym 28. września 1887 nabyła fundacya Skarbkowska od gminy Rypne pastwisko gminne, zwane Bukowina albo Kiczar w przestrzeni około 24 morgów w zamian za parcele lasowe wynoszące przeszło 52 morgi obszaru. Wydział powiatowy w Dolinie zatwierdził powyższy kontrakt, jednakże przy oddaniu gruntów gminie zaszyły nieporozumienia z powodu, że Zarząd dóbr fundacyjnych w przestrzeń gminie oddać się mającą chciał wliczyć niektóre parcele w dawnych operatach katastralnych wprawdzie na fundacyę zapisane, ale faktycznie od niepamiętnych czasów w posiadaniu włościan zostające.

Skończyło się na tem, że fundacya, która już poprzednio zawarła była kontrakt o eksploatacyę nafty na gruntach od gminy nabytych, widziała się zmuszoną powiększyć znacznie przestrzeń mającą się oddać gminie w zamian za grunt od niej nabyty. Zawarto tedy na podstawie uchwały Rady administracyjnej z 30. kwietnia 1888 i uchwały Rady gminnej w Rypnem umowę dodatkową z 28. maja 1888, mocą której fundacya skarbkowska w zamian za parcelę nabytą od gminy odstąpiła gminie jeszcze szereg dalszych parceli tak, że ogólny obszar dany przez fundacyę gminie wzrósł do 108 morgów 44 kw. sążni. Oddanie tych gruntów w posiadanie gminy Rypne nastąpiło jeszcze 28. października 1888, jednakże Wydział powiatowy w Dolinie dotychczas nie zatwierdził dodatkowej umowy z 28. maja 1888 a to z powodu pewnych braków formalnej natury, które pomimo wezwania Wydziału krajowego z 3. grudnia 1891 l. 6603 dotychczas nie zostały usunięte.

Dopiero obecnie, sprawozdaniem z 27. marca 1901 l. 660 przedłożyła fundacya Wydziałowi krajowemu projekt umowy dodatkowej mającej usunąć wspomniane braki i tym sposobem doprowadzić rzecz do ostatecznego załatwienia tj. do zatwierdzenia kontraktu i tabularnego przeprowadzenia dokonanej zamiany celem uregulowania stosunków tabularnych posiadłości fundacyjnych w Rypnem.

Wydział krajowy wytknął Zarządowi fundacyi zwłokę, jakiej się dopuścił a zarazem zarządził co potrzeba dla ostatecznego uregulowania tej sprawy.

### Inne ważniejsze sprawy.

Uchwałą z 10. grudnia 1900 nadała Rada administracyjna opróżnioną posadę nauczyciela w 6-cio klasowej szkole w Drohowyżu prowizorycznie p. Zygmuntowi Ziemiańskiemu z płacą roczną 1400 K., pomieszkaniem, opałem i ogrodem. Uchwałą z 29. października 1900 stabilizowała Rada p. Michała Schnitzera na posadzie nauczyciela w tejże szkole z roczną płacą 1200 K.

Uchwałą z dnia 4. marca 1901 nadała Rada administracyjna posadę pierwszego kapelana i katechety Zakładu drohowyckiego, ustanowioną w art. 53 B. 10 statutu organizacyjnego, z płacą roczną 1800 K. ks. Franciszkowi Lewandowskiemu, dotychczasowemu kapelanowi tego zakładu.

Wszystkie te uchwały Wydział krajowy zatwierdził.

Uchwałą z 10. grudnia 1900 zatwierdziła Rada administracyjna sporządzoną przez dyrektora Zakładu drohowyckiego instrukcyę dla ogrodnika zakładu, którą to uchwałą Wydział krajowy przyjął do wiadomości.

Kontraktem kupna sprzedaży z 15. października 1900 odstąpiła fundacya c. k. Skarbowi wojskowemu trzy parcele gruntowe o łącznej przestrzeni 2 morgów 433 sążni kwadr. za sumę 2179 złr. 80 ct. a. w., za którą zakupiono papiery wartościowe na rzecz majątku zarodowego fundacyi.

Wydział krajowy zatwierdził nadto i przedstawił c. k. Namiestnictwu jako najwyższej władzy kraj. fundacyjnej do zatwierdzenia cały szereg kontraktów zamiany o parcele gruntowe i lasowe w Żabiu zawarte po części w celu ustalenia posiadłości i regulacji granic fundacyjnych w Żabiu.

Wszystkie te zamiany są korzystne dla fundacyi nie tylko z tego powodu, że fundacya uzyskała większe obszary niż w zamian oddała, ale głównie dlatego, że dzięki

tym zamianom nabyto wiele enklaw lasowych i pozbyto się parcel, których posiadanie było wątpliwem w zamian za inne służące do zaokrąglenia posiadłości fundacyjnych.

Kończąc na tem swe sprawozdanie  
Wydział krajowy wnosi:

Wysoki Sejm raczy sprawozdanie Wydziału krajowego o fundacyi Stanisława hr. Skarbka za rok 1900 przyjąć do wiadomości.

**Z Rady Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz  
z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.**

Marszałek krajowy:  
***St. Badeni*** w. r.

Sprawozdawca:  
***Dr. Józef Wereszczyński*** w. r.  
Członek Wydziału krajowego.

## W Y K A Z

dat o byłych wychowawcach Zakładu, zebranych na zjeździe ku uczczeniu  
25-letniego jubileuszu otwarcia Zakładu.

1. Barbrich Karol, mechanik w Kielcach
2. Basecki Stanisław, stelmach we Lwowie
3. Burgielski Kazimierz, lakiernik kolejowy w Krakowie od r. 1897
4. Bidziński Aleksander, stolarz w Krakowie
5. Bielikowicz Romuald, nauczyciel w Załużu
6. Bockenheim Wiktor, wermistrz kolejowy w Stryju
7. Bommer Stefan, wermistrz kolejowy w Nowym Sączu
8. Bradel Karol, stelmach samodzielny w Tłumaczu
9. Bratro Adam, wermistrz w Sanoku
10. Brożyna Aleksander, krawiec w Warszawie
11. Cyrański Alojzy, kowal kolej. we Lwowie
12. Czapa Antoni, umarł
13. Czekański Józef, przy wojsku w Przemyśle
14. Czarnohorski Wilhelm, stroiciel organów we Lwowie
15. Chrobakiewicz Gustaw, pomocnik kolejowy w Dembicy
16. Deręgowski Kajetan, w Ameryce
17. Dębski Józef, kowal w Stryju
18. Dobrucki Franciszek, kotłarz w Stryju
19. Donsaft Antoni, wermistrz pomocn. we Lwowie
20. Dunin Karol, krawiec w Królestwie
21. Dziedzina Władysław, blacharz samodzielny w Sanoku
22. Ferenz Marian, ogrodnik subjekt u Ks. Sapieżyny we Lwowie
23. Feizel Władysław, telegrafenmeister w Stryju
24. Fübich Ernest, krawiec samoistny we Lwowie
25. Golański Marian, szewc w Tarnopolu
26. Grocholski Władysław, umarł
27. Gryga Tomasz, krawiec we Lwowie
28. Gurawski, nadstrażnik we Lwowie
29. Gwozdecki M., przy wojsku w Przemyśle
30. Gzowski Seweryn, kowal kolejowy w Grybowie
31. Habel Stanisław, ślusarz kolejowy we Lwowie od 1899 r.
32. Hamajda Mikołaj, awizer kolejowy w Stryju
33. Hirschberg Hieronim, wermistrz kolejowy w Krakowie
34. Höttel Adolf, konduktor kolejowy we Lwowie
35. Huber Wilhelm, maszynista we Lwowie
36. Iwanicki Włodzimierz, umarł
37. Jabłoński Ludwik, stolarz kolejowy w Przemyśle
38. Jakiemiszyn Aleksy, konduktor kolejowy w Ławocznem
39. Jürgens Kazimierz, ślusarz u p. Karola Balsza we Lwowie
40. Kawecki Piotr, ślusarz kolejowy we Lwowie od r. 1893
41. Kielar Jan, rysownik kolejowy w Krakowie
42. Kotowicz Józef, ślusarz kolejowy we Lwowie
43. Kosowski Władysław, konduktor kolejowy we Lwowie
44. Kosowski Kazimierz, wermistrz w Grzymałowie
45. Kowalski Karol, krawiec samoistny we Lwowie (medal brązowy z r. 1894 Lwów)
46. Kowanda Antoni, umarł
47. Krajcarek Franciszek, ślusarz w Przemyśle
48. Kratochwil Wiktor, mechanik we Lwowie
49. Krogulski Albin, telegrafista kolejowy w Sądowej Wiszni
50. Kuszaj Karol, stolarz wermistrz w Warszawie

51. Kuszewski Antoni, rymarz u Józefa Benaluka w Krakowie
  52. Kunz Władysław, ślusarz przodowniczy w Sanoku
  53. Lang Józef, nauczyciel
  54. Lewicki Leon, wachmistrz żandarmeryi
  55. Lic Antoni, czeladnik krawiecki w Zakładzie sierót w Drohowszu
  56. Lisowski Adolf, umarł
  57. Łojewski Piotr, szewc w Tłumaczu
  58. Matecki Tomasz, krawiec w Buda-Peszcze
  59. Mączak Jan, stolarz kolejowy w Przemyśle
  60. Mielnicki Stanisław, przy wojsku we Lwowie
  61. Mielnik Ignacy, leśnik w Starzawie
  62. Miączyński Zygmunt, urzędnik
  63. Muszyński Antoni, krawiec we Lwowie
  64. Müller Antoni, maszynista w Stryju
  65. Neer Józef, ślusarz kolejowy we Lwowie od r. 1897
  66. Oprysko Bazyli, maszynista
  67. Pańkowski Stanisław, stolarz w Krakowie
  68. Paprocki Władysław, nadstrażnik skarbowy we Lwowie
  69. Pelz Jan, w Zwardoniu
  70. Płoński Edward, ślusarz samodzielny we Lwowie
  71. Piórecki Jerzy, rozwoziciel mleka we Lwowie
  72. Popko Michał, szewc-przykrawacz u Sałaha w Lwowie
  73. Romański Stanisław, werkmistrz elektr. we Lwowie
  74. Rutkowski Filip, kierownik stacyi elektr. w Boryslawiu
  75. Rydel Adam, zarządca u krawca Jędrzejowskiego w Krakowie
  76. Rydel Bolesław, umarł
  77. Sarna B., samoistny krawiec we Lwowie
  78. Skorobohaty Michał, respicyent straży sk. we Lwowie
  79. Smoleń Piotr, szewc w Krakowie
  80. Stolarz Józef, listonosz we Lwowie
  81. Stawarz Franciszek, woźny we Lwowie
  82. Stojowski Eugeniusz, werkmistrz kolejowy w Nowym Sączu
  83. Strzelecki Romuald, ślusarz werkmistrz w Przemyśle
  84. Strohalm Tadeusz, kotlarz kolejowy we Lwowie
  85. Schneider Edmund, blokmistrz przy c. k. kolei państwowej we Lwowie
  86. Schwarz Władysław, krawiec samodzielny we Lwowie
  87. Szim Stanisław, werkmistrz przy c. k. kolei państwowej w Nowym Sączu
  88. Szajnowski Wojciech, umarł
  89. Szulakiewicz Józef, właściciel fabryki w Bóbrce
  90. Schust Anatol, konduktor kolejowy w Zakopanem
  91. Szwed Stanisław, lakiernik w fabryce Michalskiego we Lwowie
  92. Szymański Ignacy, blacharz w Krakowie
  93. Tabaczyński Franciszek, piekarz we Lwowie
  94. Tomkiewicz Karol, ślusarz kolejowy w Stanisławowie
  95. Teleśnicki Szymon, umarł
  96. Twardoń Jędrzej. u Karmelitów w Krakowie
  97. Tyrowicz Jerzy, werkmistrz przy warsztatach w Sułkowicach
  98. Ulman Józef, maszynista w Żywcu
  99. Wdowicki Władysław, czeladnik krawiecki we Lwowie
  100. Wenczek Waleryan, nadstrażnik we Lwowie
  101. Wiśniowski Antoni, blacharz w Rzeszowie
  102. Wiśniowski Jan, umarł
  103. Wiśniowski Władysław, maszynista kolejowy w Stryju
  104. Wojnarowski Antoni, maszynista
  105. Woźniak Antoni, maszynista kolejowy we Lwowie
  106. Woźny Michał, ślusarz kolejowy w Krakowie
  107. Wróblewski Seweryn, stolarz w fabryce Bredta w Ottyni
  108. Zanini Roman, ślusarz czeladnik w Przemyśle
  109. Zduńczyk Józef, maszynista w Wydziale krajowym we Lwowie
  110. Żurawski Sebastyan, lakiernik kolejowy we Lwowie.
-

## W Y K A Z

dat o byłych wychowanicach Zakładu, zebranych na zjeździe ku uczczeniu  
25-letniego otwarcia Zakładu w r. 1900 odbyłym.

1. Aniretka Marya, zamężna Rojek we Lwowie
  2. Bayer Wilhelmina, we Lwowie
  3. Bartoszek Franciszka, we Lwowie
  4. Buczyńska Karolina, we Lwowie
  5. Kuń Anna, zamężna Machowska, Lwów, ul. Zimorowicza l. 15
  6. Kikot Konstancya, we Lwowie
  7. Łapińska Eufrozyna, zamężna Chadaj, we Lwowie
  8. Piasecka Marya, w Ryszkach
  9. Riemer Eugenia, we Lwowie
  10. Skrzyńska Amalia, zamężna Łapuczowa we Lwowie
  11. Say Marya, we Lwowie, ul. Kraszewskiego l. 15
  12. Uniatycka Bronisława, zamężna Gregorek, w Dydiatyczach
  13. Wieliczko Marya, w Mikołajowie.
-

# W Y K A Z

b. wychowanków Zakładu drohowskiego pracujących obecnie w warsztatach c. k. kolei państwowej we Lwowie.

L. perz.	Imię i nazwisko	Rodzaj zajęcia	Pobory służbowe K.	Kwalfikacya	Zachowanie i moralne prowadzenie się
1	Huber Wilhelm	maszynista	1.000 00	b. dobra	
2	Kwiatkowski Stefan	"	1.000 00	"	
3	Strzelecki Romuald	"	1.400 00	"	u
4	Makarewicz Konstanty	"	1.100 00	dobra	t
5	Müller Antoni	"	1.300 00	b. dobra	
6	Wiśniowski Mieczysław	"	1.300 00	"	u
7	Woźniak Antoni	dozorca wozów	1.200 00	"	z
8	Chudzio Alfons	"	3 00 dziennie	dobra	r
9	Pietruszewski Mikołaj	przy ogrzewaniu wozów	1 60 "	b. dobra	a
10	Serednicki Eugeniusz	ślusarz wozowy	2 10 "	"	z
11	Basecki Juliusz	ślusarz maszyn.	2 80 "	dobra	
12	Hipnarowski Tadeusz	stolarz	3 10 "	"	
13	Jacyniak Andrzej	kowal	3 20 "	b. dobra	z
14	Kranz Jan	ślusarz	2 60 "	dobra	
15	Mączyński Antoni	"	2 60 "	"	e
16	Mielnik Tadeusz	"	2 60 "	"	b
17	Jaskólski Władysław	tokarz	3 00 "	b. dobra	
18	Szczygielski Henryk	ślusarz	3 40 "	"	
19	Wójcikiewicz Tadeusz	"	2 80 "	dobra	



L. porz.	Imię i nazwisko	Rodzaj zajęcia	Pobory służbowe K.	Kwali- fikacya	Zachowanie i moralne prowadze- nie się
20	Gąsiorowski Leon	ślusarz	3·60 dziennie	dobra	
21	Kotowicz Józef	"	3·60 "	"	
22	Neer Józef	"	3·40 "	"	u
23	Rosenberg Maksymilian	"	3·40 "	"	
24	Wolański Stefan	"	3·60 "	b. dobra	t
25	Strohalm Tadeusz	kowal	3·20 "	"	u
26	Romański Stanisław	ślusarz	1.300·00	"	z
27	Hryćków Eliasz	"	1.100·00	dobra	
28	Wlistocki Zygmunt	"	1.100·00	"	r
29	Żurawski Sebastyan	lakiernik	1.100·00	"	a
30	Jabłoński Ludwik	stolarz	1.200·00	b. dobra	
31	Monczak Jan	"	1.100·00	dobra	z
32	Bockenheim Wiktor	werkmistrz	1.300·00	b. dobra	
33	Dębski Józef	kowal	1.000·00	dobra	z
34	Dobrucki Franciszek	"	1.000 00	"	e
35	Dutkiewicz Mieczysław	"	900·00	"	
36	Kuta Stanisław	blacharz	900·00	b. dobra	b
37	Nowakowski Antoni	tokarz	1.000·00	"	

# W Y K A Z

byłych wychowanków Zakładu drohowyskiego zatrudnionych obecnie  
w warsztatach c. k. kolei państwowej w Stanisławowie.

L. porządk.	Imię i nazwisko	Charakter służbowy	P o b o r y			Data wstąpie- nia do służby kolejowej	Kwali- fikacya	Uwaga dotycząca za- chowania i moralnego prowadzenia
			płaca roczna	kwa- terowe	płaca dzien- na			
			k o r o n					
1	Łucki Emil	podmajstrzy (kował)	1.100	320	—	$\frac{2}{9}$ 1894	b. dobra	u t u r z a r z a z b e z
2	Buczyński Wacław	zastępca maszynisty	1.000	280	—	$\frac{30}{12}$ 1895	"	
3	Boškiewicz Fr.	kował	—	—	3·00	$\frac{1}{10}$ 1893	dobra	
4	Basecki Józef	ślusarz masz.	—	—	2·80	$\frac{1}{7}$ 1898	b. dobra	
5	Tomkiewicz Karol	"	—	—	2·60	$\frac{20}{7}$ 1898	dobra	
6	Tranda Antoni	stolarz	—	—	3·00	$\frac{21}{9}$ 1898	"	
7	Janiszewski Edward	ślusarz woz.	—	—	2·20	$\frac{5}{4}$ 1899	"	
8	Koperski Michał	kował	—	—	2·40	$\frac{12}{8}$ 1899	"	
9	Lewandowski Emeryk	ślusarz masz.	—	—	3·20	$\frac{1}{12}$ 1899	b. dobra	

# W Y K A Z

byłych wychowanków Zakładu drohowyskiego zatrudnionych obecnie  
w warsztatach c. k. kolei państwowej w Krakowie.

L. porządkowa	Imię i nazwisko	Charakter służbowy	P ł a c a				Uwaga
			ro- cznie	d o d a t e k			
				na mie- szkanie	służbowy jak: prem. kilom. etc.	ra- zem	
k o r o n							
1	Stojowski Eugeniusz	werkmistrz	1.800	420	—	2.220	Zachowanie się nieuganne, prowadzenie moralne, fachowo należycie wykształceni.
2	Szim Stanisław	"	1.500	420	—	2.220	
3	Wojnarowski Antoni	maszynista	1.300	350	1.470	3.120	
4	Opryszko Bazyli	"	1.200	360	1.390	2.950	
5	Klotz Franciszek	"	1.200	280	1.050	2.530	
6	Woźny Michał	ślusarz rewizyjny	1.100	360	650	2.110	
7	Blatt Stanisław	"	1.100	280	80	1.460	
8	Bomer Stefan	podmajstrzy (ślusarz)	1.200	280	—	1.480	
9	Chrobakiewicz Gustaw	kancelista	1.100	280	—	1.380	
10	Burgielski Kazimierz	lakiernik	900	—	—	900	

